Nr. 305 (3512) | Warszawa, PONIEDZIAŁEK 29 Października 1928 r. | Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Przy sztandarze P.P.S.

UCHWAŁA KONFERENCJI POWIATOWEJ P.P.S. W CHOJNICACH

Konferencja powiatowa mężów zaufania Polskiej Partji Socjalistycznej i Zw. Klasowych, miasta Chojnic i Czerska oraz powiatu chojnickiego, obradująca w dniu 21 października 1928 r. w lokalu Konsum urzędniczy w Chojnicach, stwierdza co następuje...

Pomajowe rządy sanacyjno - kapitalistyczne w Polsce tak pod względem politycznym jak i gospodarczym ujawniają coraz agresywniej dążności, zmierzające z jednej strony do zniszczenia demokracji, z drugiej zaś strony do katastrofalnego położenia klasy robotniczej.

1) To też konferencja wyraża szczere podziękowanie centralnym czynnikom Polskiej Partji Socjalistycznej i Kom. Centr. Zw. Zaw., którzy stanęli w obronie praw politycznych i gospodarczych ludu pracy, oraz w zupełności solidaryzuje ze stanowiskiem C. K. W. P. P. S. i Rady Naczelnej wyrażonym w ostatnich rezolucjach.

2) Konferencja potępia warcholską robotę rozbijacką na terenie Warszawy pod wodzą Moraczewskiego i Jaworowskiego i solidaryzuje się z zarządzeniami C. K. W. P. P. S. i Kom. Centr. Zw. Zaw.

3) Konferencja uchwala po ożywionej dyskusji jednogłośnie rozpocząć natychmiast intensywną pracę organizacyjną na terenie miasta Chojnic i Czerska jak i całego powiatu chojnickiego, aby zespolić ogół robotniczy w karnych i sprężystych szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej i Związków Klasowych naszego terenu, by jednolitym zwartym frontem podjąć walkę o lepszy byt klasy pracującej, o lepsze jutro i o zwycięstwo Socjalizmu.

4) Konferencja uchwala jednogłośnie konieczność prenumerowania tygodnika „Pochodni" by tą jedyną bronią naszą pomagać we walce klasowej ogółowi proletarjatu pomorskiego i tą bronią szerzyć światło interesów klas robotniczych i Socjalizmu.

5) Konferencja uchwala po ożywionej dyskusji jednogłośnie wytężyć zwartym frontem Polskiej Partji Socjalistycznej całego naszego powiatu chojnickiego, wszelkie siły ku zwycięstwu wyborczemu do Rady Kasy Chorych w Chojnicach pod egidą Klasowych Związków Zawodowych.

Chojnice, dn. 21 października 1928.

UCHWAŁY Zw. PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I UŻYT. PUBL.

I.

Oddział w Przemyślu Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, wyraża pogardę dla rozbijaczy ruchu robotniczego; całą warcholską działalność grupy Jaworowskiego jak najenergiczniej potępiamy i wyrażamy pełne zaufanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Centralnemu Komitetowi P. P. S.

II.

Oddział w Radomiu Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce powziął po zaznajomieniu się z uchwałami K. C. Z. Z. następującą uchwałę:

Zarząd Radomskiego Oddziału Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej na nadzwyczajnem posiedzeniu zwołanem w dniu 19 października 1928 rokn przyjmuje do wiadomości uchwały K. C. Z. Z. z dnia 11-go października 1928 roku zawarte w okólniku K. C. Z. Z. Nr. 22 i jednogłośnie i kategorycznie potępia stanowisko grupy posła Jaworowskiego, który pod wpływem sił wrogich ruchowi robotniczemu dąży do rozbicia Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych.

UCHWAŁA RADY ROBOTNICZEJ P. P. S. W CHRZANOWIE

W niedzielę dnia 21 października r. b. odbyło się w Chrzanowie posiedzenie Powiatowej Rady Robotniczej P. P. S. w Chrzanowie. Referat o sytuacji politycznej w państwie wygłosił tow. poseł Żuławski. Po przeprowadzonej dyskusji została jednogłośnie przyjęta następująca rezolucja.

Powiatowa Rada Robotnicza P. P. S. w Chrzanowie na posiedzeniu w dniu 21 października r. b. po wysłuchaniu sprawozdania tow. posła Zyg. Żuławskiego o sytuacji politycznej w Państwie i o stosunkach w P. P. S. po rzeczowej dyskusji jednogłośnie potępia wyłamanie się warszawskiego O. K. R. z pod dyscypliny partyjnej i uchwał C. K. W. Pow. Rada Rob. stwierdza, że krok ten jest bardzo szkodliwy dla Partji i dla klasy robotniczej. Pow. Rada Rob. wyraża pełne zaufanie C. K. W. i solidaryzuje się z uchwałami Rady Naczelnej w sprawie stosunku Partji do Rządu. Pow. Rada Rob. potępia wszelkie zamiary rozbijania jednolitości partyjnej.

za Pow. Radę Robotniczą PPS.
Jan Dudziak — sekretarz.
Jan Papuga — przewodniczący.

UCHWAŁA ORGANIZACJI P.P.S. SKARŻYSKO-KAMIENNA

W dniu 20 b. m. r. b. odbyło się ogólne zebranie członków PPS. w Kamiennej, na którym pomiędzy innemi sprawami była rozpatrywana sprawa b. Warszawskiego OKR-u i w tej sprawie została uchwalona jednogłośnie następująca rezolucja, którą przesyłamy do Waszej wiadomości, a mianowicie:

„Ogólne zebranie członków P. P. S. w Skarżysku - Kamiennej w dniu 20 października r. b. po odczytaniu przez t. Janikowskiego Józefa odezwy p. t. „Do wszystkich organizacji P. P. S." zawartej w piątkowym Nr. „Robotnika" z dn. 19 października r. b. i po przeprowadzonej dyskusji, przyjmują do wiadomości decyzje C. K. W. P. P. S. o rozwiązaniu b. W. O. K. R. i zawieszeniu jego członków w działalności wewnętrznej, wobec nie podporządkowania się postanowieniom C. K. W., stwierdza, że siłą każdej organizacji demokratycznej jest karność jej członków, wobec zarządzeń ustanowionych przez wybory władz partyjnych.

W pełnem przeświadczeniu siły i potęgi P. P. S. broniących praw robotnika, miejscowa organizacja P. P. S. wzywa towarzyszy i towarzyszki do utrzymania jednolitego frontu pod sztandarem P. P. S. dla walki w obronie praw konstytucyjnych i twórczej pracy w samorządach i organizacjach społecznych, nad utrwaleniem istotnych podstaw demokratyzmu w Polsce i wyraża C. K. W. pełne zaufanie."

Niech żyje jednolita P. P. S.!

UCHWAŁA O.K.R. W KIELCACH

Egzekutywa Kieleckiego O. K. R-u na posiedzeniu dnia 22 b. m. powzięła następującą uchwałę:

„Wichrzycielską działalność Jaworowskiego i jego grupy, traktujemy jako zdradę klasy robotniczej i Socjalizmu.

Potępiając jaknajostrzej rozłamową akcję Jaworowskiego, oświadczamy, że wszelka ujawniona działalność Jaworowskiego lub jego grupy na terenie naszego O. K. R-u będzie przez Egzekutywę, O. K. R. i Komitety Partyjne jaknajsilniej zwalczana.

Oświadczamy, że CKW. w swych zarządzeniach przeciw grupie Jaworowskiego, może liczyć na największą z naszej strony pomoc.

Okrąg Kielecko - Pińczowski oddajemy całkowicie do dyspozycji C. K. W.

UCHWAŁA POW. KOMITETU P. P. S. W PŁOŃSKU

W dniu 21 października 1928 r. odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu PPS. w Płońsku w lokalu Zw. Zaw. Robotników Rolnych. Uchwalono jednomyślnie solidaryzować się ze stanowiskiem C. K. W. PPS., potępiając jednocześnie „rozłamową" akcję „jaworowszczyków" w warszawskim OKR.. która równa się zdradzie sztandaru Socjalizmu i Polskiej Partji Socjalistycznej, a tem samem rozbijacka metoda „jaworowszczyków" wzmacnia faszyzm w Polsce. Ponadto Powiatowy Komitet PPS. ślubuje tow. Bolesławowi Limanowskiemu, nestorowi Socjalizmu, że pozostanie nadal wierny sztandarowi Socjalizmu i Polskiej Partji Socjalistycznej.

UCHWAŁA KOMITETU P. P. S. W KROŚNIEWICACH (pow. Kutnowski)

Komitet Robotniczy P. P. S. w Krośniewicach na posiedzeniu swem w dniu 24.X.28 r. po zapoznaniu się z treścią komunikatów C. K. W. P. P. S., dotyczących wypadków, zaszłych na gruncie OKR-u Warszawskiego, jednomyślnie potępia rozbijacką robotę grupki Jaworowskiego, oraz oświadcza, że wiernie trwa przy starym bojowym sztandarze PPS. i solidaryzuje się zupełnie z zarządzeniami C. K. W. w stosunku do grupki, usiłującej wywołać rozłam w naszej organizacji.

Równocześnie stwierdzamy, że ogół miejscowych towarzyszy zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, iż wystąpienie warszawskich „rozłamowców" jest zwykłą wyprawą tych jegomościów po złote runo do 1-ki, oraz wyrażamy zadowolenie, że organizacja oczyściła się z jednostek, które niegodne były znajdować się w naszych szeregach.

OKRĄG BYDGOSKI WYRAŻA ZAUFANIE C. K. W.

BYDGOSZCZ.

Dn. 14 b. m. w niedzielę w poł. odbył się w Inowrocławiu wiec pod gołem niebem. Przewodniczył tow. Krzyżański, referował tow. Kaczanowski, obszerną rezolucję postawił i uzasadnił tow. Głowacki.

Dn. 20 b. m. odbył się wiec w Nakle. Przewodniczył tow. Nowak. Sprawozdanie z prac Z. P. P. S. złożył tow. Kaczanowski. Ponadto o znaczeniu organizacji mówi tow. Jaworski.

Dn. 21 b. m. w niedzielę odbył się w południe wiec pod gołem niebem w Kruszwicy. Przewodniczył tow. Głowacki, referował tow. Kaczanowski.

Tego samego dnia o g. 4 popoł. odbył się wiec w Strzelnie. Przewodniczył t. Sosnowski, sprawozdanie z działalności Z. P. P. S. złożył tow. Kaczanowski, w dyskusji przemawiał tow. Krzyżański nawołując do organizowania się.

Wszystkie powyższe wiece, przy bardzo licznym udziale uczestników, uchwaliły jednogłośnie, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć P. P. S., rezolucję, w którje „zarówno C. K. W., jak i klubowi P. P. S., za obronę interesów mas pracujących i opozycyjne wobec Rządu stanowisko wyrażają pełne swe zaufanie".

Nadto poszczególne wiece powzięły szereg uchwał w sprawach miejscowych (kwestja bezrobocia, akcja w sprawie bzedomnych, wybory do Kasy Chorych i t. d.)

LIST DO REDAKCJI

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Jako członkowie Frakcji Rewolucyjnej PPS. od chwili jej powstania aż do utworzenie jednolitej ogólnokrajowej PPS., zarazem jako członkowie Organizacji Bojowej PPS. w latach rewolucji i więźniowie więzień carskich, protestujemy przeciw nadużywaniu przez p. Jaworowskiego nazwy Frakcji Rewolucyjnej dla rozbijania klasy pracującej. Jako dawni członkowie Frakcji Rewolucyjnej, stoimy karnie przy sztandarach PPS., jedynej i prawdziwej spadkobierczyni dawnej Frakcji Rewolucyjnej.

Jan Woszczyna
Leon Ogłaza
robotnicy Elektrowni w Tarnowie.

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Zaliczanie mnie przez grupę Jaworowskiego w poczet swoich członków (załączam zaproszenie) zmusza mnie do oświadczenia, że uznaję tylko jedną P. P. S., a potępiam wszelkie kliki i rozłamy. Szkodników Socjalizmu nie można traktować, jako ideowców, a tem samem nie można należeć do ich grona.

Łączę wyrazy szacunku
Antonina Dreszerowa.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek 29 października o godz. 11 rano w gmachu Sejmu. Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów absolutnie konieczna.

Prezes: Marek.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ P. P. S.

We wtorek 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ulicy Wareckiej Nr. 7 — II piero, odbędzie się

Konferencja Międzydzielnicowa Organizacji Warszawskiej P. P. S.

Na Konferencję winny przybyć w pełnym składzie Komitety Dzielnicowe i Zarządy Kół P. P. S.

Egzekutywa Warszawskiej Organizacji P. P. S.

PRZED WYBORAMI DO RAD MIEJSKICH W ANGLJI

Londyn, 29 października. (PAT.). W czwartek, 1 listopada r. b., odbędą się wybory do Rad miejskich w 28 gminach londyńskich i 338 hrabstwach oraz miasteczkach, wydzielonych w Anglji i Walji. W samym Londynie, gdzie wybory odbywają się co trzy lata, wybranych ma być **1324 radnych.** Spodziewana jest bardzo żywa walka wyborcza. Dotychczas obsadzono z liczby powyższej 150 miejsc dawnymi radnymi, na których kandydatutry zgodziły się wszyskie stronnictwa, biorące udział w wyborach. Prawie wszyscy radni należą do grupy reform municypalnych prócz 3-ch przedstawicieli Labour Party. Grupa reformatorska wysunęła 1300 kandydatów na fotele radzieckie w Londynie. Prawie we wszystkich okręgach wyborczych **wysuwane są również liczne kandydatury Labour Party.** Mniej liczne są kandydatury liberałów, wobec czego właściwe współzawodnictwo dotyczyć będzie reformatorów i labourzystów.

WIADOMOSCI O EWAKUACJI NADRENJI— NARAZIE POGŁOSKAMI

Paryż, 28 października. (A. W.). W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że berlińskie pogłoski jakoby opróżnienie drugiej strefy okupacyjnej Nadrenji miało nastąpić przed 10 stycznia roku przyszłego, są conajmniej przedwczesne. Narazie niewiadomo nawet kiedy zbierze się komitet rzeczoznawców, który w myśl konferencji genewskich ma się zająć tą sprawą. Pogłoski berlińskie oparte są prawdopodobnie na tem, że międzynarodowa komisji nadreńska wypowiedziała rozmaite kontrakty dzierżawne, opiewające na 3 — 5 lat i utrzymała w mocy tylko kontrakty na przeciąg jednego roku.

W HISZPANJI NIE BĘDZIE NAWET MINISTROW—TYLKO PRIMO DE RIVERA

Paryż, 28 października. (PAT.). „Le Journal" donosi z Madrytu, że Rada Ministrów rozważała sprawę zmiany ustroju ministerjalnego. Rzeczą prawdopodobną jest, że ministrowie będą zastąpieni funkcjonarjuszami, działającymi pod kierunkiem Primo de Rivery.

KRWAWE ZAJSCIE PRZY ODSŁONIĘCIU POMNIKA COMBE'A

„KAMELOCI KRÓLEWSCY" WYWOŁALI AWANTURĘ.— JEDEN Z AWANTURNIKÓW ZABITY

Pons (Francja), 28-go października. (PAT.). Herriot, Deladier oraz wiele osobistości, należących do lewicy, przybyło tu dziś na uroczystość odsłonięcia pomnika Combe'a, b. premjera, za którego rządów wydalono kongregację. Po oficjalnej uroczystości, podczas gdy tłum defilował przed pomnikiem, strzeżonym przez żandarmów, grupa, złożona z 20 młodych ludzi, należących prawdopodobnie do tak zw. „Camelots du Roi" przełamały kordon, twierdząc, że chcą złożyć wieniec u stóp pomnika. Tymczasem młodzieniec niosący wieniec wyjął nagle młotek i uderzył nim w twarz popiersia Combe'a, odłupując nos. Interwenjujący żandarmi zostali zaatakowani przez młodych ludzi, przyczem jeden z żandarmów, przyparty do stóp pomnika, w obliczu niebezpieczeństwa, strzelił, zabijając jednego z manifestantów i raniąc drugiego. Aresztowano 30 osób. Dwaj żandarmi zostali kontuzjowani.

ROZBIEŻNOSĆ ZDAN W RZĄDZIE JUGOSŁOWIANSKIM

Zagrzeb, 28 października. (A. W.). Pisma zagrebskie donoszą, o rozbieżności zdań, która panuje w rządzie jugosłowiańskim w związku ze stanowiskiem jakie rząd powinien zająć wobec chorwackiej koalicji chłopsko - demokratycznej. W ostatnich czasach przeważyły podobno zdania, że wskazane są energiczne zarządzenia. Sprzeciwia się jednak temu prezes ministrów Koroszew, który miał podobno nawet zagrozić dymisją.

ZWYCIĘSTWO P. P. S. W WYBORACH DO KASY CHORYCH W TARNOWIE

Kraków, 28 października. (PAT.). Wybory do Kasy Chorych w Tarnowie dały wyniki następujące: w grupie pracowników **P. P. S. uzyskała 14 mandatów,** blok Ch. D. sanacyjny — 8 mandatów, **Bund — 7** i komuniści — 1. W grupie pracodawców: sjoniści zdobyli 6 mandatów, **Bund — 2,** Spilgerowcy — 1 mandat, blok chadecko - sanacyjny — 5 mandatów i **P. P. S. — 1** mandat.

POMNIK PREZ. NARUTOWICZA W BIELSKU

Bielsko, 28 października. Ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza odbyła się dziś na placu Narutowicza uroczystość odsłonięcia jego pomnika, dłuta prof. Laszczki. Odsłonięcia dokonał p. wojewoda śląski dr. Grażyński, w obecności reprezentanta marszałka Piłsudskiego, gen. dyw. Wróblewskiego, przedstawicieli władz i urzędów. Podczas uroczystości odczytano depeszę, nadesłaną przez kancelarję Prezydenta Rzeczypospolitej, który nie mógł przybyć na uroczystość.

OSOBLIWE METODY

USUNIĘCIE TOW. POSŁA A. PAJĄKA ZE STANOWISKA KOMISARZA M. BIAŁEJ

Jak wiadomo, w **Białej** małopolskiej niema samorządu normalnego, miastem rządzi natomiast komisarz z Radą przyboczną. Obowiązki komisarza od dłuższego czasu pełnił tow. poseł A. **Pająk.** Swoją niezwykłą energją, taktem, pracowitością, talentem organizatorskim potrafił dokonać w zaniedbanej gminie **Biała — Lipnik** rzeczy poprostu nadzwyczajnych.

Nie możemy tutaj przytaczać powszechnie znanych tak w Białej, jak i w województwie faktów. Tow. **Pająk pełnił** obowiązki komisarza od 1.XII 1927 r. Przez ten czas gospodarka gminna została rozszerzona i pogłębiona. Budżet wzrósł z 850 tys. do 1.200 tys. Zbudowano dom dla ubogich na 85 łóżek. Zbudowano 56 mieszkań dla robotników. Wybrukowano i doprowadzono do należytego stanu 30 kilometrów bruków i ulic. Zatrudniono 180 bezrobotnych. Doprowadzono 20 realności miejskich do stanu używalności. Rozbudowano wodociągi i kanalizację. Wybudowano lokal dla 6 klas szkoły powszechnej. Powiększono majątek gminny przez zakupienie 6 morgów lasu i budynku mieszkalnego, wartości 60.000 złotych.

Miarą naprawy gospodarki miejskiej jest np. to, że kino miejskie, które przez cztery lata poprzednie dało 180 tys. deficytu, podległo gruntownej sanacji i przynosi rocznie 70 tys. zysku.

Taką była ta **gospodarka socjalistyczna,** jakkolwiek nieoparta na większości w samorządzie i zależna od województwa w Krakowie. Stosunek gminy do ludności uległ tak gruntownej zmianie, że bez przesady można powiedzieć, iż nigdy jeszcze takiego stosunku w **Białej** nie było. Opinja nierobotnicza z początku przywitała tow. **Pająka** na stanowisku komisarskiem oczywiście z rezerwą. Stopniowo jednak ogół ludności przekonał się, w jakie powołane ręce trafiła gmina, — i stała się rzecz niezmiernie ciekawa: gdy tow. **Pająk** przedłożył Radzie program działalności na okres najbliższy, opinja Rady stanowczo wypowiedziała się za **Pająkiem.** I w dniu 28 września r. b. Rada przyboczna, w której większości robotniczej niema, **uchwaliła tow. Pająkowi pełne zaufanie.** Już nie mówimy naturalnie o opinji robotniczej, która wypowiedziała się np. na wielkim wiecu sprawozdawczym w dniu 8.X r. b., gdy uchwalono jednomyślnie tow. **Pająkowi** uznanie i podziękownie.

W tym stanie rzeczy zdawałoby się, iż interes Państwa wymaga, aby komisarstwo nadal znajdowało się w powołanych rękach, zwłaszcza, że w najbliższych kilku miesiącach mają odbyć się **normalne wybory gminne.** Istotnie p. wojewoda krakowski jeszcze 20-go kwietnia r. b. oświadczył, że aż do wyborów zmian żadnych w rządzeniu miastem nie przewiduje. To samo oświadczył w czerwcu b. r. delegacji P. P. S.

Jednakowoż w Białej, grupa t. zw. „mieszczańska“ z pp. **Schauerem,** adw. **Figlem** i obszarnikiem **Rudzińskim** na czele (wszystko t. zw. trzydziestka wyborcza), a więc grupa czysto endecka, świeżo na „sanację“ się nawracająca, nie mogła i nie może przeboleć faktu, że **gmina znajduje się w rękach socjalisty, że jest rządzona uczciwie i rozumnie, i że wobec tego wpływy socjalistów rosną.** To też grupa od szeregu miesięcy tak w swym **„Mieszczaninie“,** jak w otoczeniu p. wojewody prowadziła akcję intrygancką, aczkolwiek na żaden ujemny fakt w gospodarce miejskiej powołać się nie mogła.

Jednakowoż w dniu 13.X r. b. niespodziewanie został mianowany przez województwo komisarzem p. **Zawadzki** z województwa (podobno endek a może już zdążył przechrzcić się na „sanatora“?). Posła **Pająka** zawiadomiono o tej nominacji 17 b. m., a 18 b. m. już przyjechał p. **Zawadzki** aby objąć urzędowanie. W ten sposób posła **Pająka** nagle i bez przyczyny zdegradowano na dawne stanowisko wicekomisarza. Zapewne kliczka „mieszczańska“ nie chciała, aby w okresie wyborczym do gminy, rządził w w dalszym ciągu tow. **Pająk;** więcej miała zufania do „swego“ człowieka.

Postąpiono więc przedewszystkiem niełądnie i niegrzecznie. Znagła zaskakuje się pod wpływem kliczki warchołów, nie mających żadnego znaczenia, człowieka, który położył dla gminy wielkie zasługi. Zapytujemy, czy jest to w interesach Państwa, aby w wielkim środowisku robotniczem, gdzie stosunki socjalne układały się wyjątkowo pomyślnie, rozgoryczyć ludność pracującą?

Pp. „sanatorzy“ dziwią się, że ludność pracująca w Państwie tak szybko traci zaufanie do obecnego systemu rządów wogóle, a do administracji w szczególności. Cóż się temu dziwić, skoro gdy wyjątkowo w jakimś zakątku stosunki ułożą się pomyślnie, sama administracja w pocie czoła pracuje — pod wpływem jakiejś klaczki endecko-„sanatorskiej“ — nad zburzeniem normalnych stosunków oraz sianiem nieufności i rozgoryczenia.

Są to zaiste **osobliwe metody.** Jeżeli mają one być „sanacją“ stosunków, w gminach, to strzeż Boże Państwo od takich „sanatorów“.

C.

KOMITET

EKONOMICZNY RADY MIN.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem prez. Rady Min. Bartla posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem ukończono dyskusję nad sprawozdaniem z bilansu handlowego i powzięto w tej sprawie szereg uchwał. Pozatem przyjęto wniosek min. Rolnictwa o wyzyskaniu młynów w Bydgoszczy dla akcji rezerw zbożowych. Wysłuchano referatu min. Rolnictwa w sprawie organizacji gospodarstw mniejszej własności ziemskiej i przyjęto szereg uchwał, zmierzających do zmiany metod pracy w tej dziedzinie. Wreszcie przyjęto wniosek min. Skarbu w sprawie współdziałania Banku Gospodarstwa Krajowego z samorządami.

OGOLNE ZEBRANIE

ORGAN. MŁ. T. U. .R

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Org. Mł. T. U. R. na któtrem po wysłuchaniu referatu o sytuacji warszawskiej przyjęto rezolucję potępiającą działalność Jaworowskiego i jego kliki. Wyrażono hołd nestorowi socjalizmu tow. sen. **B. Limanowskiemu** — wyrażono słowa uznania tym wszystkim, którzy przyczynili się do ujawnienia nieetycznego stanowiska b. O. K. R-u wobec Org. Mł. T. U. R. — wezwano starszych członków organizacji do zapisywania się na członków P. P. S.

Postanowiono wytężyć swe siły do zwiększenia swych szeregów.

W podniosłym nasroju, po odśpiewaniu Czerwonego i wspólnej fotografji zebranie zamknięto.

AKADEMJA w RADZIE MIEJSKIEJ

Z OKAZJI 10-LECJA NIEPODLEGŁOŚCI CZECHOSŁOWACJI

W dniu wczorajszym, jako w dniu czechosłowackiego święta narodowego o godz. 11 m. 30 przed południem w wielkiej Sali Rady Miejskiej na ratuszu odbyła się staraniem Towarzystwo Polsko - Czechosłowackiego uroczysta akademja ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Czechosłowacji. Pierwsze miejsca w przepełnionej sali, udekorowanej sztandarami o barwach narodowych czechosłowackich i polskich zajęli marszałek Sejmu Daszyński, prezes Rady Ministów wraz z członkami Rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego, urzędnicy, poselstwo czechosłowackie z min. pełnomocnym dr. Girsą na czele, przedstawiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz miejskich i wojskowych oraz delegacje.

Akademję otworzył prezes Towarzystwa Polsko - Czechosłowackiego sen. Jan Rogowicz przemówieniem, w którem nakreślił historję powstania niepodległego państwa czechosłowackiego i podniósł zasługi prezydenta Masaryka. Przemówienie swe sen. Rogowicz zakończył okrzykiem na cześć Czechosłowacji i prezydenta Masaryka poczem orkiestra wykonała narodowy hymn czechosłowacki.

Następnie imieniem władz municypalnych przemawiał prezydent miasta inż. Słomiński.

Z kolei zabrał głos poseł republiki czechosłowackiej dr. Girsa.

Drugą część programu wypełniły produkcje wokalno - muzyczne.

BEZKARNOSĆ MORDOW

Zamordowanie w sposób skrytobójczy przewodniczącego Komitetu P.P.S. w Wyrykach pow. Włodawskiego, tow. **Bazylego Romaniuka** przez **Targańskiego,** strzelca lasów Zamojskiego, rzuca ponure światło na poczucie bezkarności, rozwijające się w sferach obszarników.

Zabójstwo, dokonane 1 b. m. na osobie **Romaniuka,** zapowiadane było oddawna w formie pogróżek, o czem świadczą protokuły zeznań, zebrane przez niżej podpisanego.

Wieś **Wyryki,** pod przewodnictwem zamordowanego, rozpoczęła akcję likwidacji serwitutów i, dzięki jego energji, sprawę **zakończono pomyślnie,** mimo kolosalnych trudności, stwarzanych przez administrację i powiatowego komisarza ziemskiego, który jest szwagrem jeneralnego plenipotenta dóbr Zamojskiego.

Nienawiść administracji do **Romaniuka** przejawiała się na każdym kroku.

Również i posterunek policji w Wyrykach, stanowiący ekspozyturę ochrony majątku Zamojskiego, opłacany przez administrację, za systematyczne patrolowanie lasów, zajął wrogie stanowisko względem **Romaniuka,** zapowiadając, że skończy on, jak bandyta.

Złośliwie wytoczona przez policję sprawa o kłusownictwo została umorzona przez Sąd, z braku podstaw.

Prześladowanie Romaniuka wzmogło się z chwilą wybrania go na przewodniczącego Komitetu P. P. S., bowiem w opinji tamtejszej policji każdy socjalista jest bandytą.

W tej atmosferze zbrodnia została dokonana z całą perfidją. Przechodzący drogą leśną, **Romaniuk został z tyłu,** z odległości 17 kroków, zastrzelony w jasny dzień, o czem rodzina dowiedziała się nazajutrz.

Dla upozorowania mordu podłożono starą, zardzewiałą pojedynkę, nie nadającą się absolutnie do użytku.

Zarządzone następnego dnia śledztwo dało zwykłe w tych wypadkach wyniki: morderca nie został aresztowany na tej podstawie, że działał rzekomo w obronie własnego życia, gdyż zamordowany miał jakoby mierzyć z owej pojedynki do swego oprawcy.

Nie pomogły dowody rzeczowe, w postaci poszarpanej grubym śrutem bluzy na plecach. Sędzia śledczy wydał swoją decyzję i morderca cieszy się wolnością.

Charakterystyczne jest, że sędzia śledczy w wielkiej tajemnicy przeprowadzał dochodzenia, wyłącznie wśród administracji zamojskiej.

Stwierdzam, na zasadzie posiadanych dowodów, że mordu dokonano z premedytacją, oraz, że śledztwo pierwiastkowe skierowane zostało na fałszywe drogi. Koniecznością jest dokonanie powtórnej obdukcji zwłok i umożliwienie zeznań osobom z poza administracji zamojskiej.

W ostatnich miesiącach obszarnicy, lub ich ślepe narzędzia, spowodowali pięć mordów i 13 wypadków ciężkiego **poranienia na osobach chłopów i robotników.**

Czy Rząd w dalszym ciągu ma zamiar przyglądać się temu biernie?

E. Chodyński,
Poseł na Sejm.

WARSZAWA ROBOTNICZA JEST WIERNA P. P. S.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA NIEZŁOMNIE STOI POD SZTANDARAMI P. P. S.

Zebranie ogólne dzielnicy Śródmieścia odbyło się w dniu wczorajszym przy udziale około 100 towarzyszów. Przewodniczył tow. **Krzesławski,** referował sprawy organizacyjne tow. **Haupa.** Po ożywionej dyskusji uchwalono **jednomyślnie** cztery rezolucje, z których **pierwsza** wzywa ogół towarzyszów i sympatyków, trzymających się zdala od roboty partyjnej ze względu na niezdrowe stosunki panujące w byłym O. K. R., do wstępowania w szeregi Partji.

Rezolucje druga, trzecia i czwarta zawierają szereg dezyderatów do C. K. W. P. P. S., Egzekutywy Organizacji Warszawskiej i frakcji radnych PPS. w Radzie Miejskiej. Następnie wybrano Komitet dzielnicy w następującym składzie:

Zarząd: ttow. **Krzesławski, Goldman, E. Bugajski, E. Zawadzki, Wysocki,** dr. **Budzińska - Tylicka, J. Turczyńska, Litauer, Zamprecht, Purwin i Skwarski** a jako zastępcy: **M. Jankowska, S. Wiśniewski, K. Bugajski i K. Kakietek.**

Do **Komisji Rewizyjnej** tow. tow. **Cichocki, Trylski i Cesarski.**

Następnie uchwalono złożyć hołd tow. **Limanowskiemu** i wybrać go na honorowego przewodniczącego dzielnicy, o o czem dostojnego Starca zawiadomi dziś wybrana przez ogólne zebranie delegacja.

KOŁO P. P. S. FABRYKI NORBLIN, B-cia BUCH I WERNER — PRZECIW ROZBIJACZOM

W lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, odbyło się zebranie Koła P. P. S. fabryki Norblin B-ci Buch i Werner. Przewodniczył tow. *Pawlak,* sekretarzował tow. *Sroczyński.* Po przemówieniach towarzyszów *Pawlaka, Wilczyńskiego, Sroczyńskiego* i innych uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani członkowie Koła P. P. S. fabryki Norblina oświadczają, że stoją twardo przy Polskiej Partji Socjalistycznej i potępiają rozbijacką robotę Jaworowszczyzny.

Zebrani solidaryzują się z uchwałami Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. z dnia 27 października r. b. i postanawiają dołożyć wszelkich starań, by Organizacja pepesowska w fabryce Norblina była jeszcze potężniejszą i stała się dumą Dz. Jerozolimskiej P. P. S.

Zebrani składają hołd tow. Limanowskiemu za potępienie zdradzieckiej akcji Jaworowskiego i jego grupy“.

Rezolucję powyższą podpisali wszyscy zebrani członkowie Koła.

ZGON

BERTOLDA LASKERA

Przed paroma dniami zmarł znany szachista dr. Bertold **Lasker,** brat starszy Emanuela **Laskera,** szachisty o światowej sławie. Z zawodu lekarz nie brał on udziału w turniejach szachowych i dlatego mniej był popularny od swego młodszego brata, którego był nauczył gry w szachy. W kołach szachistów dr. Bertold Lasker uchodził za znakomitego teoretyka szachów.

PRZYSTOSOWANIE DRÓG

DO POTRZEB AUTOMOBILIZMU

Min. Robót Publicznych zamierza przeprowadzić z wiosną przyszłego roku kapitalny remont niektórych dróg, ważnych turystycznie, z równoczesnem uwzględnieniem potrzeb rozwijającego się w bardzo szybkiem tempie automobilizmu.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KARTKI PODRÓŻY

IV.

Czytając w szwajcarskich pismach ogłoszenia, bardzo zresztą liczne, o poszukiwaniu „panny do towarzystwa“, dziwiłam się niepomiernie ilości starych matron potrzebujących opiekunek (rozumiałam bowiem to ogłoszenie, tak jak się ono u nas rozumie), tymczasem znaczy to zgoła co innego: poszukiwanie służącej.

Ogłoszenie określa znakomicie różnicę, jaka jest pomiędzy służącą w Szwajcarji a służącą w Polsce. Pomijając kategorję domu b. zamożnych, lub osób oficjalnych, a przez to zobowiązanych do przyjmowania dużej ilości oficjalnych gości, w rodzinach średnio zamożnych służąca jest właśnie ową „panną do towarzystwa“ gospodyni domu. Jej praca nie jest jedynie wykonywaniem rozkazów i zarządzeń, jej rola nie jest rolą ślepego manekina, pozbawionego w zupełności inicjatywy a zazwyczaj i zainteresowania swą pracą. — Tutaj służąca pracuje razem z gospodynią; pracuje jak równa z równą, wyręczając ją w miarę swych sił i umiejętności. Służąca ma swój pokój (nie antresolę, ani też kąt za piecem) ma przyzwoicie urządzony zakątek, jada przy jednym stole z chlebodawczynią po ukończonej dziennej pracy, lub pomiędzy jedną i drugą pracą, gdy czas na to pozwala używa przejażdżki na swym własnym rowerze. Nikt na nią nie krzyczy, nikt jej nie traktuje z góry; przeciwnie starają się ją nauczyć tego czego nie umie, z macierzyńską łagodnością i cierpliwością nieraz godną podziwu poprawiają jej błędy. Poprostu traktuje się ową służącę, jako członka rodziny. Co ciekawsze jest niejako w zwyczaju, że w tak zwanej Szwajcarji Francuskiej biorą najchętniej służące ze Szwajcarji niemieckiej, nie umiejące po francusku i naodwrót. Powód tego leży w tem, że rodzimym językiem Szwajcara są właściwe obie te mowy i w ten sposób uczy się taką dziewczynę mowy, której dzięki warunkom lokalnym nie umie jeszcze. Na moje pytanie w tej sprawie, odpowiedziano mi z rozbrajającą prostotą: „Przecież matka przysłała nam tę dziewczynę aby się uczyła....“

— — — — — — — —

W związku z powyższą kwestją nasuwa się jeszcze jedna uwaga: innego stosunku do pracy. Tu nikt się nie wstydzi pracować: każda praca jest godna każdego człowieka.

Właścicielka dużego pensjonatu sama, lub przy pomocy „panny do towarzystwa“ sprząta dom, myje podłogi, pali w piecach.

Inteligentna panna pracująca cały dzień w biurze, wieczorem przed spoczynkiem czyści obuwie dla całej rodziny, (bo nie ma czasu więcej dopomóc) a w niedzielę trzepie dywany i urządza generalne porządki...

Właściciel olbrzymiej piekarni w Genewie, posiadający prócz domu w mieście willę pod miastem i piętnastokonną limuzynę, własnoręcznie czyści garaż i nosi skrzynie do piwnicy, a żona jego sama gotuje i sprząta...

Stara, bardzo dystyngowana i inteligentna staruszka, zamieszkująca w naszym pensjonacie, sama sprząta swój pokój i nakrywa codzień stół do obiadu— „żeby wyręczyć trochę gospodynię“.....

Szoferów trzymają tylko ludzie bardzo bogaci. Każdy, kto ma auto, myje je sam, sam odprowadza do garażu... Kto ma dziecko sam je kąpie i ubiera — niańki, a raczej „nurs“ (specjalnie wykwalifikowane) znajdują się jedynie w domach ludzi bardzo bogatych....

Czasem myślę sobie: czy ci ludzie zrobieni są z innej gliny niż my....

— — — — — — — —

Albo inna rzecz: poczucie obywatelskości....

Park, trawa, dziwne egzotyczne kwiaty, nieraz rzadkie okazy. Brama otwarta, żadnego stróża w bramie, żadnego napisu wzbraniającego wstępu dzieciom... i psom (w Warszawie niestety prócz tych dwuch zakazów w jednym z parków istniał do niedawna, a może i do dziś istnieje zakaz wstępu — dla żydów w chałatach...) rzecz ciekawa... nikt nie zrywa kwiatów, nikt nie depce trawników... I psy chodzą nie na łańcuchach, nie w kagańcach, bo pokojowych psów nikt nie uczy rzucać się na ludzi...

— — — — — — — —

Godzina — czwarta. Na dworcu genewskim do pociągu — tramwaju tłoczy się rozdokazywany tłum dzieciaków wracających ze szkół do domu... Konduktor z uśmiechem grozi palcem kłócącym się malcom, pomaga wsiąść pędrakom co nie mogą dosięgnąć do stopnia wagonu, przestrzega tych co się zbytnio wychylają oknem. Cały pociąg pełen dzieciarni.... konduktorów dwuch tylko, ale gdy pociąg staje na stacjach, dzieci wysiadają ostrożnie, powoli... pociąg nie ruszy, aż gdy ostatni pasażer stanie na ziemi...

Widziałam dzieciaki z przedszkoli wędrujące samopas z Genewy pociągiem do któregoś z miasteczek podmiejskich... Rodzice nie obawiają się o swe pociechy, wiedzą, że dzieckiem każdy się opiekuje....

— — — — — — — —

Nieraz podziwiam ruch automobilowy na wspomnianej route suisse prowadzącej z Genewy do Lozanny.... Droga wylana asfaltem, jak stół gładka... I nieraz dziwię się. Przecież biegnie ona przez małe osiedla, wzdłuż jej ciągną się domy i płoty... dlaczegóż więc nie leżą na niej odpadki jarzyn, papiery, kawałki szkła, gwoździe lub stare pudełka od konserw... dlaczegoż auto jeżdżą miesiącami ne jednych oponach i uszu przechodnia nie rozdziera rozpaczliwy okrzyk szofera „znów kicha nawaliła“...

— — — — — — — —

W malutkiej przystani na jeziorze w Vesoix stoją łódki... motorówki i takie na wiosła... wiosła leżą w każdej, łańcuchy na kłódkę niepozamykane, tak tylko przerzucone... I nikt nie jeździ cudzemi łódkami....

— — — — — — — —

W pociągach w każdym wagonie wisi, świeży numer „Revue“ (który wychodzi co tydzień), pisma w dwuch językach, zawierającego fotografje miejsc godnych zwiedzania, zdjęcia aktualne z wystaw, ze świąt, z uroczystości i artykuły... Publiczność czyta chętnie, zawsze ktoś ma numer w ręku — a mimo to pismo jest czyste, nie podarte — i jakoś go nikt nie chowa na pamiątkę....

Któregoś dnia kot, pozostawiony w naszym pensjonacie „na przechowaniu“ przez pewną podróżującą amerykankę, zachował się niekulturalnie. Na moje żdziwienie, że go nie ukarano usłyszałam odpowiedź zdumiewającą: „kot jest nie nasz, płacą nam przecież za to, żeby było mu dobrze, uderzyć go może tylko jego pani....“

Zrobiło mi się okropnie smutno, bo przypomniały mi się historje, znajdujące nieraz epilog wszędzie o morzeniu głodem dzieci oddanych „na garnuszek“..

— — — — — — — —

W ostatnich czasach bawił w Genewie na gościnnych występach teatr rosyjski „Niebieski ptak“.

Cieszył się powodzeniem nielada, bo choć Szwajcarzy nie rozumieją słów (francuskie teksty piosenek sprzedawano w programach), to jednak sam typ przedstawienia podał im się ogromnie. Po przedstawieniu rozmawiałam z jednym z aktorów. Pytałam czy prędko przyjadą do Polski: „za rok, brzmiała odpowiedź — musimy przygotować ze cztery programy i wybrać najlepsze numery. Byle co można pokazywać za granicą, bo i tak nie rozumieją, ale nie w Polsce....“

Ucieszyłam się w imieniu Polaków, zmartwiłam w imieniu Szwajcarów... Oni, którzy chcą zawsze pokazać cudzoziemcom, wszystko co mają najlepsze, myślą, że i im również pokazują tylko najlepsze...

L. K.

Z ŻYCIA PARTJI

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P. S.

Towarzysze i Towarzyszki!

Jaworowski i jego grupa wzywają towarzyszy robotników na zebrania i zebranka, obałamucają proletarjat, próbując go wciągnąć w swoje rozłamowe szeregi.

Przestrzegamy wszystkich towarzyszy przed tem rozbijaniem szeregów robotnicych i wzywamy, ażeby w tych zebraniach i konwentyklach nie brali żadnego udziału.

Egzekutywa Organizacji Warsz. P. P. S.

Centralny Komitet Wykonawczy obejmuje tymczasowo w swoje ręce kierownictwo bezpośrednie Organizacji Warszawskiej P. P. S. Uczestnicy grupki „rozłamowej" i z pośród członków dawnego W. O. K. R. i z pośród Komitetów Dzielnicowych POSTAWILI SAMI SIEBIE POZA NAWIASEM ORGANIZACJI POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Wzywamy wszystkie Komitety Dzielnicowe, koła zawodowe i fabryczne P. P. S., by nawiązały niezwłocznie kontakt z Sekretarjatem Generalnym C. K. W., Warecka 7, tel. 230-44, od g. 10 r. do 2 po poł., i od g. 5 po poł. do 8-ej wiecz.

NOWA REJESTRACJA CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Specjalna KOMISJA REORGANIZACYJNA z ramienia C. K W. przystąpiła do nowej rejestracji członków Organizacji Warszawskiej. Chodzi o wielki pośpiech, by członkowie Organizacji Warszawskiej zdążyli wybrać swych przedstawicieli na KONGRES P. P. S. W SOSNOWCU.

Rejestracja obejmuje wszystkich członków dotychczasowych Organizacji Warszawskiej P. P. S. i wszystkich zwolenników P. P. S. na terenie m. st. Warszawy, którzy z jakichkolwiek względów nie posiadają legitymacji partyjnej, z wyjątkiem wykluczonych z Partji wyrokiem Sądu Partyjnego za przestępstwa natury moralnej.

Towarzysze winni rejestrować się w punktach następujących:

1) **Dzielnice: Śródmiejska, Mokotów** w lokalu CKW. PPS., Warecka 7, od godz. 6 — 9 wiecz.

2) **Dzielnice Powiśle, Czerniaków, Sielce,** w lokalu Domu Kolejarzy ZZK. ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 39, parter, od godz. 6 — 9 wiecz.

3) **Dzielnica Powązki** w lokalu Młodzieży T. U. R. ul Dzielna 95, od godz. 6 — 9 wiecz.

4) **Dzielnice Wolska, Jerozolima** w lokalu Wydziału Kobiecego P. P. S., ul. Leszno 53, parter, w podwórzu na lewo od godz. 5 — 9 wiecz.

5) **Dzielnica Starówka** w lokalu OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska, ul. Długa 19, od godz. 6 — 9 wiecz.

6) **Dzielnice Marymont, Żoliborz** w lokalu Warsz. Społ. Mieszk. Żoliborz, ul. Mickiewicza 1, od 6 — 9 wiecz.

7) **Dzielnice Praga, Grochów i Nowe Brudno** w lokalu Brzeska 5 m. 55, 1-sze piętro, u tow Kodasiewicza Bronisława od 5 — 8 wiecz.

8) **Dzielnica Ochota,** Grójecka Nr. 74 m. 7, I piętro, od godz. 6 — 8 w.

Rejestracja odbywa się codziennie.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. wzywa towarzyszki do rejestrowania się w lokalu Wydziału, Leszno 53, parter w podwórzu na lewo.

Zebranie członków dzielnicy Powiśle, odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m. o godz 7 wiecz. w Domu Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20, parter, pokój nr. 39.

Zebranie członków dzielnicy Powązki, odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz w lokalu TUR., przy ul. Dzielnej 95. Wstęp do lokalu mają wyłącznie członkowie, nanowo zarejestrowani w P. P. S.

Dzielnica Wola - Czyste. W poniedziałek, 29 b m. o godz. 7 wieczorem, odbędzie się inauguracyjne zebranie zarejestrowanych członków dzielnicy w lokalu Warszawskiego Wydz. Kobiecego, przy ulicy Leszno 53.

Powiśle. W poniedziałek, dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu ZZK., ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 39 (parter), odbędzie się Walne Zebranie członków dzielnicy „Powiśla" PPS. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Zebranie Dzielnicy Mokotów, odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7.

Dzielnica Jerozolimska PPS. W poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydz. Kobiecego P. P. S', Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

Zebranie Dzielnicy PPS. Żoliborz — Marymont, odbędzie się w lokalu własnym dzielnicy, ul. Mickiewicza 1, klatka schodowa Nr. 12 dziś o godz. 7.30 wiecz. Na porządku dziennym wybory zarządu dzielnicy.

Ogólne zebranie Praskiej Dzielnicy P.P.S. odbędzie się dzisiaj, t. j. dn. 29 b. m., o g. 7-ej wiecz. w lokalu tow. Kodasiewicza, przy ul. Brzeskiej 5 m. 55. Wstęp mają tylko członkowie nowo zarejestrowani. Sprawy b. ważne.

Warszawski Komitet Powiatowy PPS. W poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 19, odbędzie się posiedzenie plenarne Komitetu. Obecność wszystkich członków konieczna. Organizacje w Rembertowie, Jabłonnie i Zakroczymiu winne bezwarunkowo przysłać przedstawicieli.

Dzielnica Śródmieście. We wtorek o g. 6-ej wieczorem pierwsze posiedzenie nowowybranego zarządu dzielnicy.

SPRAWA PIENIEDZY PARTYJNYCH.

Po byłym W. O. K. R. P. P. S. pozostały na dzielnicach i Kołach afbrycznych pieniądze składkowe. Pieniądze te winny być przez towarzyszy złożone na ręce **prezydjum Egzekutywy Warsz. Organ. P. P. S.,** w lokalu C. K. W., przy ul. Wareckiej 7, gdyż stanowią one własność Partji.

Egzekutywa Warsz. Org. P. P. S.

PLAN PRZEDSTAWIEN „ATENEUM"

W DNIACH NAJBLIŻSZYCH

We wtorek, 30 października — **o g. 8 w. „Obrzęd ludowy Andrzeejk"** i inscenizacja pieśni ludowych.

W środę, 31 października — **o g. 8 w. — „Obrzęd ludowy Andrzejek"** i inscenizacja pieśni ludowych.

W czwartek, 1 listopada — **o g. 8 w. „Obrzęd ludowy Andrzejek"** i inscenizacja pieśni ludowych.

W czwartek, 1 listopada — **o g. 8 w. „Obrzęd ludowy Andrzejek"** i inscenizacja pieśni ludowych.

„Andrzejki" pójdą jeszcze w sobotę i w niedzielę.

We wtorek, 6 listopada, — premjera „Ślubów" Artura **Górskiego.**

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie lub pogodnie, jedynie w Wielkopolsce i na Pomorzu przejściowy wzrost zachmurzenia z drobnym gdzieniegdzie deszczem i z mgłą w godzinach porannych, dość ciepło; słabe wiatry południowe, potem południow - zachodnie.

Wymiana zniszczonych banknotów. Kasy Centralne Banku Polskiego oraz Kasy oddziałów B. P. dokonywują wymiany zniszczonych banknotów przy braku części lub zamazaniu wizerunków. Za wymianę pobierana jest opłata w wysokości 50 gr. od banknotu.

CO GRAJĄ KINA?

„Apollo": „Tajemnica starego rodu"
„Colosseum": „Romans panny Opolskiej"
Casino: „Anioł ulicy".
Kino „Capitol": Pat i Patachon jako „Strażnicy cnoty".
Miejski: „Chata Wuja Toma".
„Palace": „Tajemnica starego rodu".
Pan: „Moulin Rouge"
Wodewil: „Zakazana kobieta".
Światowid: „Córka Zorry".

DZIESIĘCIOLECIE CZECHOSŁOWACJI NIEPODLEGŁEJ

Wczoraj niepodległa demokratyczna **Republika Czechosłowacka** obchodziła 10-lecie swego istnienia.

Jakkolwiek byliśmy rozgoryczeni rozstrzygnięciem sporów granicznych (Spisz i Orawa, ale przedewszystkiem Śląsk!) i jakkolwiek do dziś dnia troskamy się o los mniejszości polskiej, złożonej z naszej **wiernej braci robotniczej,** to jednak z całą **gotowością i szczerością** składamy w tym dniu uroczystym i nasze socjalistyczne życzenia młodej Republice, bo chcemy wierzyć, że **socjaliści czescy przyjdą z pomocą naszym towarzyszom w Czechosłowacji.**

Wszak razem walczyliśmy na gruncie starej Austrji o prawa narodów. Wszak naszym jest postulatem **prawo narodów do samostanowienia.** Wszak umiemy chyba cenić skarb niepodległości!

Ale **w Czechosłowacji** cenimy także mądrze rządzoną, konsekwentną

demokrację.

Czechosłowacja potrafiła uporać się ze — słabymi zresztą — zalążkami faszyzmu i dyktatury **(Gajda)** i zdołała pokazać światu, iż jest państwem młodem, jak dalece **siłą** Państwa jest demokracja.

Potrafiła uporać się i z ponurem widmem klerykalizmu i oprzeć swój rozwój na głęboko sięgającej niezależnej

oświacie.

Potrafiła też rozumną polityką narodowościową rozwiązać w dużej mierze niezmiernie tam trudne zagadnienie stosunku wzajemnego

narodów.

W Rządzie zasiadaja Niemcy wraz z Czechami. W obu głównych partiach socjalistycznych — niemieckiej i czeskiej — zarządy od pewnego czasu obradują wspólnie, — jak to nam niedawno opowiadał czeski publicysta w Warszawie F. **Tinger.**

W tworzeniu czesko - słowackiej niepodległości ogromną rolę odegrali **socjaliści**—podobnie jak w Polsce. A i Głowę państwa demokracja czesko - słowacka znalazła mądrą i zrównoważoną — p. **Masaryka,** zbliżonego do socjalistycznego stanowiska. Pamietam jego serdeczne słowa do robotników czeskich. Pamiętam też, jak ostatni Kongres czeskiej soc. - demokracji z entuzjazmem posyłał depeszę z życzeniami do prezydenta Państwa.

Wszystko to — względy polityki międzynarodowej tu pomijamy — usposabia nas serdecznie i życzliwie do ościennej demokracji na południu. Wszystko to — dodamy — zyskało młodej Czechosłowacji wiele sympatji i poparcia na świecie...

A więc — w uroczystej tej chwili — **„na zdar"** niepodległej demokracji czeskiej — w rece towarzyszów naszych **Hampla i Bechyne, Wintera i Soukupa, Meisnera i Stiwina!**

K. C.

SZOFER TAKSOWKI OBRABOWANY PRZEZ PASAŻERA

Pan Ludwik Luciak, zamieszkały przy ul. Chmielnej Nr. 110, odwoził wczoraj około godz. 3-ej w nocy pasażera na ulicę Filtrową. W pobliżu domu oznaczonego numerem 3-im, pasażer kazał się zatrzymać, wysiadł z taksówki i podszedł do szofera, lecz zamiast portfelu z pieniędzmi dobył rewolweru, którym zagroził kierowcy i zrabował mu 102 złote, poczem zbiegł w kierunku kolonji Lubeckiego. Obrabowany zaalarmował policję, która natychmiast zorganizowała obławę w kierunku domniemanym ucieczki bandyty. Niestety, obława nie dała rezultatów. Zaznaczyć należy, że fakt powyższy jest już trzeciem obrabowaniem kierowcy taksówki na peryferjach miasta, w czasie ostatnich dwuch tygodni. (K. C.).

ZAMACHY SAMOBOJCZE

W areszcie urzędu śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej usiłował powiesić się na szaliku, przymocowanym do kraty w oknie, 31-letni Wacław Toniakiewicz, aresztant. Pełniący służbę klucznik zauważył wiszącego desperata, cele momentalnie otworzył, desperata zdjął, przybyły zaś lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, desperata uratował.

— 30-letnia Szweja Singrus (Lubeckiego 9), wskutek nieporozumień rodzinnych napiła się kwasu octowego. Desperatkę przewieziono do szpitala na Czyste.

— Również wskutek nieporozumień rodzinnych wypił większą dozę ługu były dozorca domu przy ul. Ś-to Krzyskiej Nr. 16, Jakób Lewandowski lat 57. Sędziwego desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. (Wad.).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11,56. Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meterologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45 — 16,00. Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16,00 — 16,30. Koncert z płyt gramofonowych. 16,30 — 16,55 Program dla dzieci. 16.55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. Odczyt „Co możemy obserwować na niebie w miesiącu listopadzie". 17,35 — 18,00. Odczyt „Antropologja w nauce geografji" 18,00 — 19,00. Muzyka lekka. Transmisja z Poznania. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19 30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Lekcja języka francuskiego. 19,55 — 20,00 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 — 20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30. Odczyt „Fizjografja Nowogrodczyzny". 20,30. Transmisja z Krakowa. 22,00 — 22,30 Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 ej Dziękuję za służbę"
Letni
o 8-ej „Premjowana piękność"

Ateneum. Czerwonego Krzyża 20. Jutro o godz. 8-ej wiecz. inscenizowane pieśni ludowe i obrzęd „Andrzejek"

Teatr Wielki. Teatr nieczynny. We wtorek „Carmen".

Teatr Narodowy. Ostatnie przedstawienie „Dziękuję za służbę". We wtorek premjera „Pana Jowialskiego" Fredry.

Teatr Letni. Codziennie „Premjowana piękność.

Teatr Praski. „Przedmieście" Langera.

Teatr Mały. Wieczorem „Słomiani wdowcy".

Teatr „Czerwony As". Przeszkolenie wojskowe".

Qui Pro Quo. „Czy Anna jest Panna" W sobotę 3-go listopada premjera sensacyjnej rewji.

MŁODZIEŻ

Ogólne zebranie Koła Mł. T. U. R. Mokotów odbędzie się dn. 29 b m. t. j. dziś o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Zw. Prac. Użyt. Publ. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków obowiązująca.

WIELKIE ZAMOWIENIA SOWIECKIE DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU

Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie udzielenia przez Sowiety większych zamówień fabrykom tekstylnym polskim są bliskie finalizacji. W sprawach tych wyjechał do Łodzi wice-prezes misji handlowej Z. S. R. R. p. Kopyłow. Ogólna wartość zamówień wynieść ma około 1 i pół miljona dolarów.

DODATEK SPORTOWY „ROBOTNIKA"

Zawody robotnicze

Międzyklubowe zawody kolarskie Skra — Świt, które się odbyły na torze „Skry" przyniosły następujące wyniki:

Bieg na 100 mtr.: 1) Angelczyk (Skra) — 16.2 s.)ost. 250 mtr.) przed Kołkiein (S) — 16.5.

Bieg drużynowy na 400 mtr.: 1) Skra — 5.54 przed Świtem — 7.10. **3000 mtr.:** 1) Borecki (S.) — 5:29 przed Targowskim (Świt) — 5:29.4. **Handicap 800 mtr.:** 1) Firus (Skra) — 1:05 przed Woźniakiem (S.). **5000 mtr. z 3 finałami:** 1) Brogowski (S.) — 9.33 przed Rakszewskim i Myrchą (Świt). **Mecz z 4 startów:** 1) Firus (S.) — 11:7 przed Rycemblem (S.). **Bieg australijski:** (8 okr. toru) 1)Woźniak (S.) — 4.39 przed Brogowskim (S.) — 4:39:05. **Bieg na 25 kl. 75 okrążeń):** 1) Firus (S.) — 49:13 przed Targowskim (Świt) — 49:44. **Mecz z 2 startów:** 1) Rycembel (Świt) — 4:33 przed Zawadzkim — 6:33.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „SKRY".

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo „Skry" przyniosły następujące techniczne wyniki:

KONKURENCJE MĘSKIE.

100 mtr.: 1) Orzeł — 12.8 s. przed Altisem i Chabiera II. **200 mtr.:** 1) Chabiera II — 25.8 przed Aluchną i Arciszewskim I. **400 mtr.:** 1) Filipakis — 2:35 przed Witembergiem. **1500 mtr.:** 1) Boski—5.18 przed Witembergiem. **Skok wzwyż:** 1) Melich — 1.59 m. przed Aluchną (1.44) i Witembergiem. **Wdal:** 1) Altis — 5.99 (rekord klubowy) przed Prusikiem (5.76) i Aluchną. **Tyczka:** 1) Filipakis — 2.60 przed Arciszewskim. **Rzut kulą:** 1) Żychowski—9.24 m. przed Aluchną — 8.59 i Orłem. **Dysk:** 1) Aluchna — 24.65 m. przed Arciszewskim i Filipakisem (22.05). **Oszczep:** 1) Melich — 29.50 przed Filipakisem i Witembergiem.

KONKURENCJE KOBIECE.

W konkurencjach kobiecych: **60 mtr.:** 1) Domagalanka — 9.2, **w dal:** 1) Wenclówna — 4.16 m. (rekord klubowy) przed Chabierówną — 4.10 i Sawicką. **W zwyż:** 1) Wenclówna — 1.23 m. przed Domagalanką (1.23). **Kula:** 1) Sawicka — 7.92 przed Żychowską — 7.03 i Witkowską. **Dysk:** 1) Witkowska — 21.80 przed Żychowską.

ZAWODY MŁODZIKÓW.

W zawodach dla młodzików: **60 mtr.:** 1) Szurkówna. **W dal:** 1) „Zosśka"—3.43. **Kula:** 1) „Zośka" — 4.34.

Lekkoatletyka robotnicza

Robotnicza lekkoatletyka kroczy dziś olbrzymiemi krokami naprzód, ale podczas gdy do końca roku ubiegłego rozwój jej szedł w jednym kierunku, mianowicie w kierunku wciągania jaknajszerszych mas, w roku bieżącym zaznaczyła się również bardzo znaczna poprawa poziomu. Niema prawie tygodnia, aby w Niemczech lub Finlandji nie został pobity jakiś robotniczy rekord światowy. Na pierwszym miejscu kroczy oczywiście Finlandja, której wyniki — zwłaszcza długodystansowe — są narazie niedościgłe dla innych państw. Tow. Virtanen naprzykład niedawno w biegu na 25 klm. pobił światowy rekord burżuazyjny, a w biegu na 5000 mtr. osiągnął on prawie czas Nurmiego — 14:36. Nic dziwnego, że zarówno na pierwszej Olimpjadzie Robotniczej w Frankfurcie nad Menem jak i na innych robotniczych zawodach Finlandja stale zajmuje pierwsze miejsca.

Na drugiem miejscu pod względem jakościowym a na pierwszym pod względem ilościowym znajdują się Niemcy. Lekkoatleci niemieccy ustępują Finlandji w biegach długodystansowych, skokach i rzutach, górują natomiast w biegach krótkich. W roku bieżącym pobito w Niemczech kilkanaście rekordów robotniczych. Co do kobiecej lekkoatletyki to w tej dziedzinie Niemcy są bezkonkurencyjni.

Trzecie miejsce na kuli ziemskiej zajmuje Łotwa. Pod względem ilościowym ustępuje ona wprawdzie znacznie Finlandji i Niemcom, ale wyniki jej nie bardzo odbiegają od rezultatów niemieckich.

Z innych państw znaczną rolę w robotniczej lekkoatletyce odgrywa Austrja. Węgry dotychczas nie zaznaczyli się niczem szczególnem, ale ostatnio i tam zaszły zmiany. Na ostatnich zawodach np. tow. Csefay Sandor osiągnął w biegach na 400 mtr. — 50,85, 200 mtr. — 23,8, 1500 mtr. w czasie 4:28,6. Niezłe również wyniki osiągnięto w skokach i rzutach. Poziom belgijskiej lekkoatletyki podniósł się również znacznie w roku bieżącym.

Polska jak wiadomo nie może się jeszcze równać z żadnem z wyżej wymienionych państw. Jednak i u nas nastąpiła znaczna poprawa pod tym względem. Świadczą o tem ostatnie zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwa Warszawy i Polski. Zarówno ilość zawodników jak i wyniki osiągnięte pozwalają nam mieć nadzieję, że już w najbliższym czasie polska lekkoatletyka zajmie należne sobie miejsce wśród państw europejskich.

I. Klibański.

Skra — Ruch 4:4 (1:4)

Zawody o mistrzostwo kl. A. W. R. S. K. O. pomiędzy Skrą a Ruchem przyniosły wynik remisowy. Do przerwy zaznaczyła się znaczna przewaga Ruchu, a owocem tej przewagi były cztery bramki ze strzałów Danielczuka, Ogrodzińskiego (2) i l. skrz. W drugiej połowie inicjatywa przeszła do „Skry", która dzięki ambitnej grze wywalczyła wynik remisowy. Bramki dla Skry zdobyli Kozłowski, Kraśniewski, Altis i Smosarski II.

Co do poszczególnych drużyn to w „Skrze" wyróżnił się tylko atak (zwłaszcza po przerwie). Pomoc i obrona grały poniżej swej zwykłe formy. W Ruchu doskonale grał bramkarz. Napad tylko w pierwszej połowie stał na wysokości zadania.

Przedmecz pomiędzy drugiemi drużynami przyniósł wynik 5:0 (3:0) dla Skry.



R. K. S. „Skra" z Częstochowy

KPINY Z PUBLICZNOŚCI

CZY MECZ LEGJA—WARSZAWIANKA.

Reklamowane od tygodnia towarzyskie spotkanie piłkarskie między zespołami Legji i Warszawianki było w istocie wielkiem fiaskem.

Reklamować pełne składy, a występować z rezerwą (tyczy się to przedewszystkiem Warszawianki) jest grubą nieprzyzwoitością. Ale na tem nie koniec. Ceny biletów, na dobitkę, były wprost fantastyczne. Cztery złote trybuna — to wyzysk w grubszym stylu.

O cóż właściwie propagatorom wczorajszego meczu chodziło, o **kasę** czy o poziom sportowy? Zdaje się, że o to pierwsze. Wstyd!!!

Techniczny wynik meczu brzmiał 1:1. Nadmienić się godził, iż znaczenie pełnej trójki ataku Legji dla całości drużyny uwidoczniło się wczoraj aż nadto.

(mk.).

INNE MECZE W WARSZAWIE

Ogniwo K Sarmata 2:2 (0:0). Mecz o mistrzostwo kl. B. W. R. S. K. O. rozegrany na boisku Skry. Gra równorzędna. Bramki zdobyli dla Ogniwa — Sent (2), dla Sarmaty — lewy łącznik.

Gwiazda — Kordjan 3:2 (1.0). Mecz z serji rozgrywek międzygrupowych o wejście do klasy A. Dzięki temu zwycięstwu Gwiazda wchodzi prawdopodobnie do kl. A. Publiczności 2000.

Rozgrywki ligowe

I. F. C. BIJE ŚLĄSK 5:0 (1:0).

W niedzielę odbyły się tylko dwa mecze ligowe, a mianowicie: Drużyna 1 FC miała cały czas, a zwłaszcza po przerwie wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Bramkami podzielili się Görlitz (2), Geisler (2) i Joszke (1).

Ł. K. S. — TURYŚCI 1:1 (1:0).

Ł. K. S. wystąpił bez Gałeckiego i Jasińskiego a Turyści bez Kahana i Karasiaka. Gra bardzo ostra i ciekawa. Pierwszą bramkę zdobywa Durka z karnego, a następnie wyrównywa dla Turystów Błaszczyński.

PIŁKARSKA REPREZENTACJA POLSKI W PRADZE

Występ piłkarskiej reprezentacji Polski w Pradze przyniósł dwie nieznaczne porażki.

W pierwszym dniu zawodnicy polscy ulegli zaszczytnie zawodowcom czeskim w stos. 3:2, drugiego natomiast dnia zespół Polski poniósł nieoczekiwaną porażkę w spotkaniu z amatorską repr. gospodarzy w stos. 1:0.

W obydwóch spotkaniach najlepiej spisywała się obrona w składzie: Domański, Karasiak, Gałecki. Atak rekrutujący się z graczy o różnym systemie gry nie zaprodukował nic nadzwyczajnego.

WIEDEŃ—KRAKÓW 2:1 (1:0)

W międzymiastowym meczu Kraków — Wiedeń zwycięstwo odniosła drużyna wiedeńska 2:1 (1:0). Przez cały czas gry przewaga gości, jednak linja ataku Wiednia zawiodła, natomiast wyróżniła się linja pomocy. Z Krakowa jedynie Koźmin nie zawiódł. Pierwszą bramkę zdobywa w 6 min. Hostasch z zamieszania, następnie w 12 m. po przerwie zdobywa Graf z karnego drugi punkt a w 35 min. Kałuża zdobywa jedyny punkt dla Krakowa. Sędzia p. Cejnar z Pragi.

Drukarz — Powiśle 5:0. Zdecydowane zwycięstwo drukarzy, którzy górowali znacznie nad przeciwnikiem.

Varsovia — Polonia Ib 3:2. Mecz na boisku Polonji. Zasłużone zwycięstwo Varsovji. Przedmecz Polonia II — Ascola 3:0.

Ogniwo — Hakoah 2:1 (1:1). Boisko A. Z. S. Przedmecz 2:0 dla Hakoahu II.

Turniej piłkarski o puhar rob. klubów żyd. dał w finałach następujące wyniki: mecz o pierwsze miejsce Promień — Czarni 1:0, mecz o trzecie miejsce Błyskawica — Kraft 2:1.

Tygodniowy przegląd sportu robotniczego w kraju

WARSZAWA.

Zawody piłkarskie o robotnicze mistrzostwo stolicy zbliżają się ku końcowi. Jeszcze kilka spotkań, a poszczególne klasy wyłonią mistrzów Robotniczej Warszawy. Położenie w poszczególnych klasach przedstawia się następująco: w **klasie A** prowadzi zdecydowanie **Marymont** (2 gry — 4 pkt. — st. br. 7:1), przed **Skrą** (3 gry — 3 pkt. st. br. 7:7), **Ruchem** (3 gry — 3 pkt. s. br. 8:8) i **Pociskiem** (2 gry — 0 pkt. st. br. 0:6). W **klasie B** na czoło wysunął się niespodziewanie **Świt** (6 pkt.) przed **Sarmatą** (4 pkt.), **Ogniwem** (2 pkt.), **Kordjanem** (2 pkt.) i **Z. Ż. K.** (0 pkt.). Gwiazda stołeczna jeszcze nie grała. Wreszcie w **kl. C** — w I grupie pierwsze miejsce zajął **Robur** (10 pkt.) przed **Zniczem** (10 pkt.), warszawska Siłą, Powiślem, Jaworem, Czerwonymi i Siedlecką Gwiazdą, w II zaś — prowadzi **Siła** wołomińska (10 pkt.) przed Żoliborzem (7 pkt.), Lilpopianką, Marcovią, Turem Wolą, Wattem, Błyskawicą i Czarnymi.

Rob. Klub Sportowy „Drukarz" założony zaledwie przed rokiem rozwinął się wspaniale i prowadzi intensywną działalność wśród młodzieży robotniczej Związku. Poza liczną sekcją piłkarską (2 drużyny), klub zorganizował już sekcję bokserską, kolarską i lekkoatletyczną. W związku z ogólnym rozwojem klubu wyniki przez niego osiągnięte stają się coraz lepsze. W zawodach o mistrzostwo kl. C np. „Drukarz" pokonał w swojej grupie Głuchoniemych 6:0, W-isłą 3:1, Prażankę 7:1 i 8:1, wreszcie z Amatorskim K. S. wygrał 5:1 i 1:1. Wyniki te wymownie świadczą o postępach klubu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

ŁÓDŹ.

Robotnicze Tow. Sport. „Widzew" istniejące już od 20 lat w Łodzi bezskutecznie zabiegało dotychczas u władz rządowych i komunalnych o przydzielenie klubowi terenu sportowego. Dopiero gdy władza nad miastem znalazła się w rękach socjalistów sprawa boiska robotniczego została pomyślnie załatwiona. Magistrat bowiem postanowił — aż do czasu znalezienia odpowiedniego terenu — przydzielić klubowi bezpłatnie teren pomiędzy bocznicą kolejową a ul. Konstytucyjną, pod warunkiem, że na tym terenie nie będą wznoszone żadne trwałe inwestycje.

Zorganizowane staraniem Łódzkiego R. K. S. O. I wyścigi kolarskie na szosie w Krzywiu pod Zgierzem zgromadziły pokaźną ilość zawodników z Widzewa, Tura i Huraganu. W biegu na 50 klm. zwyciężyli kolarze TUR. ale wobec zdyskwalifikowania tych ostatnich przyznano zwycięstwo Banasiakowi przed Pielesiakiem (obaj z „Widzewa"). W następnym biegu na 10 klm pierwsze miejsce zajął Karowski (Heragan) w czasie 26:54,6 s. przed Sicińskim o 20 mtr.

Kursy narciarskie w Zakopanem organizuje w bieżącym sezonie zimowym Łódzki R. S. K. O. dla klubów zrzeszonych. Na kurs ten wysłanych zostanie 20 zawodników na 10 dni. Całkowite utrzymanie i kwatery daje Ł. R. S. K. O.

KRAKÓW.

W lokalu TURa odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczystość zorganizowana przez miejscową „Legję". Uroczystość zagaił prezes klubu tow. **Klemensiewicz.** Mówca podkreślił w swojem pięknem przemówieniu konieczność współpracy związków sportowych z Tow. Uniw. Rob. oraz ciałami partyjnemi, wskazał na wielką misję wychowania młodzieży w duchu socjalistycznym i zaapelował do zebranych, by imię robotniczego sportu szeroko sławili. Następnie tow. **W. Korolewicz** imieniem TUR. podniósł znaczenie pracy oświatowej i służby socjalistycznej dla przyszłych pokoleń, zapewnił, że praca nad młodzieżą będzie się nadal odbywać w atmosferze przyjaźni i serdecznego współżycia. Wyrazem tej solidarności będzie akademja sportowa, jaką TUR. wspólnie z Legją urządzi z końcem listopada, oraz zużytkowanie domu w lesie wolskim w porze letniej dla kolonji młodzieży robotniczej. Wreszcie tow. Korolewicz podniósł w końcowych wywodach olbrzymie zasługi koło rozwoju Legji, położone przez wodza jej tow. Klemensiewicza, życząc mu dalszej owocnej pracy, co zebrani uczcili długotrwałemi oklaskami. Z kolei tow. **M. Statter** wygłosił okolicznościowe przemówienie na temat zadań sportowca - socjalisty, którego myślą codzienną przy każdem wystąpieniu na zewnątrz winno być podporządkowanie się świadomości, że sport jako jeden ze środków walki codziennej, ma przygotować kadry zdrowego i zahartowanego pokolenia socjalistycznego a nie rekordsmenów. Pod koniec zabrał jeszcze głos tow. F. **Gross,** który nawoływał członków do karności i posłuszeństwa klubowego i do pogłębiania myśli socjalistycznej.

Wreszcie prezes klubu tow. Klemensiewicz przystąpił do rozdania nagród i dyplomów członkom poszczególnych sekcyj, zdobytych w ciągu roku jużto na wewnętrznych zawodach, czy na międzyklubowych. Uroczystość zakończyła się w podniosłym nastroju okrzykami na cześć sportu robotniczego.

Po sukcesach osiągniętych przez „Legję" krakowską w tegorocznych zawodach o mistrzostwo klasy B, robotnicza drużyna została zakwalifikowana do rozgrywek o wejście do kl. A. Znając ambicję robotniczej drużyny nie wątpimy, że klub dołoży wszelkich starań aby zwycięsko wyjść z rozgrywek międzygrupowych.

DĄBROWA GÓRNICZA.

Dąbrowa Górnicza była w ubiegłym tygodniu świadkiem podniosłej uroczystości otwarcia robotniczego boiska sportowego, będącego pod Zarządem R. T. K. S. „Zagłębie". Plac pod boisko oraz część materjałów ofiarował socjalistyczny Magistrat Dąbrowy Górniczej. Pracę przy boisku wykonano olbrzymią. Ogrodzono przeszło 400 metrów parkanu, przerzucono 370 metrów sześciennych ziemi, zniwelowano 5.800 metrów kwadratowych powierzchni. Pracę tę wykonano w 3.750 godz., która przy zamienieniu na pieniądze dałaby — biorąc przeciętnie 73 gr. za godzinę — 2725 zł.

Oprócz boiska do piłki nożnej urządzone jest także boisko do siatkówki i dwa korty tenisowe. Pozatem wybudowano 3 porządnie urządzone szatnie, oraz stróżówkę. Urządzenie tego boiska świadczy o zasobie dużej energji i dobrej woli członków klubu, którzy nie szczędzili pracy i czasu przy budowie boiska.

Nadmienić należy, że inicjatorem i tym, który wniósł do pracy entuzjazm i zapał był tow. prezydent **Cieplak,** który razem z młodymi robotnikami sportowcami — **kopał i woził taczką ziemię, grodził parkan i t. p.** — narówni z innemi wykonując wszelką pracę — wnosząc jednocześnie do tej pracy zapał i radosną świadomość, że jest to czyn społeczny. Świadczy — to, jak wiele może dokonać twórcza inicjatywa robotnicza przy nieznacznej nawet pomocy władz samorządowych.

I. Klibański.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.